ŻYCIE SPORTOWE

Rok II | Wtorek 30 września 1947 | Nr 37 (51)

Ruch zdobywa nagrodę przechodnią „Czytelnika"

Grzelak wygrywa wyścig „Dookoła Polski"

Stolarczyk drugi, Napierała trzeci — Setki nagród dla zwycięzców

(KZ) Najwspanialsza impreza sportowa po wojnie — kolarski wyścig „Dookoła Polski" o nagrody prasy „Czytelnika" został zakończony. Warszawa, ostatni cel wyścigu, żyła w niedzielę pod znakiem kolarstwa. Wyścig ten zakończył się największą niespodzianką. Typowani zwycięzcy zajęli dopiero dalsze miejsca. Zwyciężył Stanisław Grzelak z KS „Tramwajarz" (Łódź), osiągając najlepszy czas spośród wszystkich kolarzy za cały wyścig, mimo, iż nie wygrał żadnego etapu. 2. Zdzisław Stolarczyk „Naprzód" (Ruda Pabianicka). 3. Bolesław Napierała „Sarmata" Warszawa.

Wspaniały sukces drużynowy odniosła drużyna „Ruch" z Chorzowa: Wyględa, Nowoczek, Fera, której dwaj pierwsi okazali się rewelacją. Zdobycie przez nich nagrody przechodniej Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" przypadło im zupełnie zasłużenie.

Uroczyste rozdanie nagród

(K) W sali posiedzeń Zarządu Głównego Spółdzielni Wyd. „Czytelnik" w Warszawie odbyło się w niedzielę uroczyste wręczenie nagród dla zwycięzców i nagród przechodnich w wyścigu kolarskim prasy „Czytelnika". Z ramienia Zarządu Głównego Spółdz. Wydawn. „Czytelnik" obecna była wiceprezes „Czytelnika" dyr. Zofia Dembińska.

Przemawiali m. in.: dyrektor administracji wydawnictw „Czytelnika" inż. S. Zeleni, prezes Polskiego Zw. Kolarskiego Gołębiowski, oraz dyrektor Kobus.

Nagrodę przechodnią Spółdz. Wydawniczej „Czytelnik" — puchar kryształowy otrzymali kolarze „Ruchu" z Chorzowa. Puchar ufundowany przez społeczeństwo m. Zabrza, zdobyła „Elektryczność" Warszawa. Statuę górnika ufundowaną przez społeczeństwo m. Gliwic — ŁKS Łódź.

Nagrody indywidualne

Spośród setek nagród ważniejsze indywidualne nagrody otrzymali: Napierała: zegarek, dar redakcji „Rze-





T. Stolarczyk zdobywca drugiego miejsca — *B. Napierała trzecie miejsce*

czypospolitej" dla najbardziej pracowitego zawodnika. Grzelak: papierośnica ofiarowana przez premiera Cyrankiewicza. Napierała: 10 ton węgla od Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego Katowice. Grynkiewicz: zegarek, dar prezydenta miasta Warszawy Tołwińskiego za zwycięstwo w czwartym etapie.

Rozdanie dalszych nagród ogólnych oraz posiedzenie klasyfikacyjne przełożone zostały na poniedziałek. W niedzielę rozdano wyłącznie nagrody ze specjalnym poleceniem ofiarodawców. Uroczystość trwała przeszło 4 godziny.

Piękny gest Napierały

Godny podkreślenia jest fakt, że zdobywca trzeciego miejsca Napierała zrzekł się po koleżeńsku części swych nagród na rzecz kol. Olszewskiego, który pomagał mu podczas defektów na trasie. Napierała przy burzliwych oklaskach sali zdobył sobie jeszcze raz uznanie jako prawdziwy sportowiec-gentleman.

Nagrody krakowskie

Władysław Wandor jako pierwszy zawodnik Krakowa 1) waza srebrna ufundowana przez prezydenta m. Krakowa St. Wolasa, 2) puchar srebrny firmy Bernacik, 3) papierośnica srebrna, dar restauracji pod Wierzynkiem, 4) Butla soku wiśniowego z firmy „Kowar" Kraków. Brzozowski nagroda gen. Prus-Więckowskiego — puchar dla najbardziej ambitnego zawodnika. Stefan Badoń otrzymał teczkę z firmy Semperit. Wręglewicz dwie opony rowerowe z firmy M. Sularz. Zwycięzca St. Grzelak otrzymał obraz przedstawiający bramę Floriańską pędzla art.-malarza Wł. Jarockiego ufundowany przez Redakcję „Dziennika Polskiego".

Ostatni etap

Start w Łodzi nastąpił sprzed gmachu „Czytelnika" przy ul. Piotrkowskiej 30. Przed rozpoczęciem biegu przemówił prez. Gołębiowski, zaznaczając, że kary 1-minutowe za picie z naczyń szklanych na etapie Bytom — Częstochowa, zostały darowane. Amnestię kolarską powitano okrzykami radości i wiwatami na cześć komisji sędziowskiej.

O godz. 8.15 nastąpił start. Czołówkę tworzy 13 zawodników: Pietraszewski, Grzelak, Kapiak, Wyględa, Rzeźnicki, Łazarczyk, Siemiński, Grynkiewicz, Wrzesiński Kudert, Rozumek Stolarczyk. W odległości około 800 m druga grupa: Wandor, Czyż, Nowoczek, Wojcieszak. Za nimi 10 zawodników w odległości 400 m. W tej grupie znajdują się zawodnicy: Bański, Bober, Bukowski, Wielowiejski, Wojciechowski, Kaczmarek. Olszewski, Jankowski, Paprocki i Broszczak, następnie dwójka Piegat, Badoń i samotny Wyderkiewicz. Na 19 km za Łodzią Napierała ma defekt.

Na 6 km przed Łowiczem dochodzi druga grupa: Wandor, Czyż, Nowoczek i Wojcieszek do czołówki i cała grupka posuwa się dość wolnym tempem przez Łowicz. Czołówka przechodzi miasto w 1 godzinie 16 minut. O godz. 9.45 zawodnicy są na 70 km przed Warszawą.

PIETRASZEWSKI ŁAMIE KOŁO

60 km przed Warszawą następuje próba ucieczki, inicjowana przez Grzelaka, jednakże nie udaje się. Wszyscy siedzą na kole. Tymczasem na końcu czołówki następuje kraksa. Zawodnik Stolarczyk nieostrożnie podjeżdża Pietraszewskiego, który upadając łamie koło. Stolarczyk siadł na rower i pojechał dalej doganiając czołówkę. Pietraszewski traci cenne minuty, czekając na wóz ze sprzętem, który w danej chwili znajdował się dość daleko. Po zmianie koła mimo olbrzymiej straty





A. Grynkiewicz wygrał etap Łódź—Warszawa — *Wł. Wandor najlepszy kolarz krakowski*

czasu, Pietraszewski kontynuuje wyścig bardzo ambitnie, nadrabiając częściowo stracony czas.

W parę minut później Napierała dochodzi do czołówki, pracując bardzo ambitnie. W czołówce posuwa się 18 zawodników. Przed Błoniem Rozumek ma defekt łańcucha, ale dochodzi wkrótce do czołówki i kontynuuje wyścig. W Błoniu, 28 km od Warszawy, znajdują się zawodnicy około godz. 10.56. W tym czasie Pietraszewskiego dzieli od czoła wyścigu około 15 minut.

W zwartej grupie wpadają zawodnicy do Warszawy i po przejeździe ulicami: Wolską, Chłodną, Królewską i Nowym Światem, Daszyńskiego, Myśliwiecką, wpadają na Stadion Wojska Polskiego. Jeszcze jedno okrążenie na torze. Emocja dochodzi do najwyższego napięcia. Pierwszy na tor wjeżdża Rzeźnicki, który jednak nieszczęśliwie skręcił przy trybunie, wywracając się. Wysuwa się wobec tego Grynkiewicz. Tuż na kole siedzi mu Kapiak i już na torze rozgrywa się emocjonująca walka na oczach wypełniającej stadion publiczności. Kapiak mija Grynkiewicza na prostej, ale na wirażu znowu wychodzi Grynkiewicz i zwycięża o pół koła.

Wyniki IV etapu:

1) Grynkiewicz 3,29,58 godz.; 2) Kapiak 3,29,58; 3) Łazarczyk 3,30,02; 4) Rzeźnicki 3,30,03; 5) Siemiński 3,30,04; 6) Nowoczek 3,30,06; 7) Mich 3,30,08; 8) Grzelak 3,30,10; 9) Czyż 3,30,11; 10) Stolarczyk 3,30,12; 11) Wandor 3,30,13; 12) Kudert 3,30,14; 13) Wrzesiński 3,30,17; 14) Napierała 3,30,18; 15) Paprocki 3,30,19; 16) Rozumek 3,30,22; 17) Wojcieszek 3,30,29; 18) Bober 3,30,30; 19) Jankowski 3,35,09; 20) Bański 3,35,25; 21) Lipiński 3,35,36; 22) Bukowski 3,36,11; 23) Prostak 3,36,46; 24) Kaczmarek 3,36,51; 25) Wyględa 3,36,56; 26) Olszewski 3,43,09; 27) Wojciechowski 3,43,13; 28) Pietraszewski 3,46,28; 29) Piegacz 3,46,48; 30) Komorniczak 3,46,57; 31) Badoń 3,48,54; 32) Wyderkiewicz 3,49,29; 33) Zalewski 3,49,29; 34) Migoś 3,50,06; 35) Kudela 3,50,25; 36) Brzozowski 3,56,58; 37) Wielowiejski 3,57,35; 38) Łobodziński 3,58,11; 39) Radwański 4,02,15; 40) Szymborski 4,06,48; 41) Wrężlewicz 4,11,33.

Ostateczna lista

1. Grzelak	17.13.11
2. Stolarczyk	17,13,14
3. Napierała	17,13,21
4. Wojcieszek	17,13,27
5. Paprocki	17,13,28
6. Kapiak	17,14,02
7. Nowoczek	17,15,50
8. Czyż	17,20 08
9. Wyględa	17,20,30
10. Wandor	17,21,32
11. Grynkiewicz	17,21,40
12. Siemiński	17,22,37
13. Łazarczyk	17,24,18
14. Rzeźnicki	17,26,21
15. Pietraszewski	17,29.08
16. Bański	17,29,25
17. Wrzesiński	17,38 09
18. Mich	17 41,45
19. Broszczak	17,47,17
20. Bukowski	17,47,40
21. Kudert	17,47,43
22. Jankowski	17,40,31
23. Rozumek	17 49,11
24. Wojciechowski	17,51,17
25. Olszewski	17,58,20
26. Bober	18 00.17
27. Kaczmarek	18,07,00
28. Badoń	18,11,40
29. Komorniczak	18,23,24
30. Piegat	18 23,50
31. Wyderkiewicz	19,24,13
32. Zalewski	18,32,00
33. Lipiński	19,42,02
34. Łobodziński	18,42,14
35. Szymborski	19,03,12
36. Migoś	19,14,32
37. Wielowiejski	19,15,42
38. Kudlak	19 [illegible]5,45
39. Wrężlewicz	19,26.46
40. Radwański	19.31,20
41. Brzozowski	19,31,44

Zespół Ruchu pierwszy

1. Ruch (Chorzów)	34 29,18
2. Elektryczność (W-wa)	34,36,39
3. ŁKS (Łódź)	34,41.48
4. DKS (Łódź)	34,42,91
5. Sarmata (W-wa)	34,42.46
6. Legia (Kraków)	35 33,18
7. Milic. KS (W-ka)	35,35,23
8. SK Pocztowy (W wa)	36 43 08
9. Victoria (Częstochowa)	36,55,38
10. KKS (Poznań)	37,39,08
11. Broń (Radom)	37 45 26

Wyścig „majdaniarzy"

1) Kempka Franciszek (Express Wieczorny) 37.20, 2) Skibiński Wacław (Express Wiecz.) 37.40, 3) Nowiński Eugeniusz („Czytelnik" Rozdzielnia V) 39,05.

Puchar dla zwycięskiego zespołu



Kryształowy ten puchar, obramowany srebrem, jest najzaszczytniejszą nagrodą przechodnią, ufundowaną przez Prasę Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" dla najlepszego zespołu wyścigu.

Inicjatorzy wyścigu fundując tę nagrodę, kierowali się myślą przygotowania zawodników do jazdy zespołowej, ofiarnej współpracy między sobą dla dobra drużyny, która może reprezentować Okręg lub Państwo, oraz dla wyróżnienia klubu, który pracuje dla sportu wszerz.

Puchar przechodzi na własność tego klubu, którego drużyna zdobędzie go trzykrotnie kolejno, lub pięciokrotnie w ogóle. Regulamin tej nagrody przewiduje, iż zwycięski klub obowiązany jest do jej przechowania i zwrócenia do PZKol na miesiąc przed rozpoczęciem następnego wyścigu. Puchar ten przechodzi na własność PZKol w wypadku zrezygnowania przez Spółdzielnię Wyd. „Czytelnik" z organizacji w następnych latach wyścigu „Dookoła Polski".

Dookoła wyścigu

Świetny organizator wyścigu „Dookoła Polski" dyr. Kobus, okazał się podobno najgorszym kolporterem w całym „Czytelniku", ponieważ... rozdawał wszystkie pisma zawodnikom, nie otrzymując ani grosza!

Najwięcej „troski" o reputację i pobożność w Częstochowie wykazali kelnerzy, ponieważ zawodnicy musieli się modlić... o obsługę.

Wszyscy zawodnicy zgodnie oświadczają, iż w roku przyszłym koniec wyścigu powinien być w Częstochowie. Komisja sędziowska, ulegając atmosferze miejsca odpustowego, darowałaby im wszystkie punkty karne, otrzymane na trasie za nieprzestrzeganie przepisów.



Etap „odpustowy".

Najlepszą prasę (ale tę w dosłownym znaczeniu) miał zawodnik Bański, któremu auto prasowe zgniotło koło na trasie w Łodzi.

Łodzianie interesują się tak dalece sportem kolarskim, że jeden z obywateli nie mogąc zdążyć na metę w Helenowie, ponieważ tramwaje zostały zatrzymane, wskoczył na plecy zawodnikowi Wyględzie, uważając, że w ten sposób zdąży na pewno na metę. Niestety, spowodował tylko wypadek.

Największym domatorem okazał się Wrzesiński, zawodnik z Warszawy, który w Bytomiu, wygrywając finisz, zapewnił sobie opał, a w Łodzi aparat radiowy. Ciepło i przyjemnie.

Podobno w drugim i trzecim etapie o nagrodę dla największego pechowca ubiegała się... prasa, ponieważ w najciekawszych momentach psuło się auto, wiozące dziennikarzy i pozostawało w tyle. K. Z.

Organizacja doskonała

Organizacja zawodów w Warszawie wspaniała. Trasa została oczyszczona z wszelkich pojazdów. Publiczność stała karnie na chodnikach wyczekując przybycia zwycięzcy. Po ukończeniu biegu przez wszystkich zawodników i obliczeniu wyników przez komisję sędziowską, zwycięzca ogólnej punktacji Grzelak, został nagrodzony wieńcem z goździków biało-czerwonych. Uwieńczyły go Krzysia i Basia Tadeusińskie, córki pracownika Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" członka Rady Zakładowej. Publiczność owacyjnie powitała zwycięzcę pierwszego powojennego wyścigu kolarskiego dookoła Polski.

Walki o ekstraklasę zakończone

Znamy już właściwie wszystko. Mistrzami grup zostały, Wisła, AKS i Warta i między sobą od przyszłej niedzieli walczyć będą o tytuł mistrza Polski na rok 1947, a drużynami, które zakwalifikowały się do ekstraklasy są: Wisła, Polonia (W-wa) Polonia (Bytom), AKS, Cracovia, Rymer, Warta, Garbarnia i ŁKS. Czy nie zajdą jeszcze jakieś komplikacje przy „zielonym stoliku" — nie wiadomo.

Grupa I

Polonia (Świdnica)—Wisła 1:0 (0:0). Wisła zagrała w nastroju wypoczynkowym. Porazka ta rzuca cień na dotychczasowe wyniki tej drużyny. Jedną bramkę zdobył Mańura.

Polonia (W-wa)—Polonia (Bytom) 2:2 (0:2). Bytomiacy uratowali decydujący punkt bardzo szczęśliwie, gdyż warszawianie mieli zdecydowaną przewagę. Bramki zdobyli dla Polonii Bytom Kulawik i Trampisz, dla Polonii warsz. Wołosz i Swicarz.

KKS Poznań—Szombierki 13:0 (6:0). Lotny i bramkostrzelny atak kolejarzy zagrał wspaniale. Bramki zdobyli Biała 5, Preja, Polka, Wojciechowski II i Aniola po 2.

Skra—Motor 3:0 v. o. Motor nie przybył do Częstochowy.

Grupa II

Cracovia — Radomiak 2:0 (1:0)

Gdyby nie Gędlek, najlepszy gracz Cracovii a jednocześnie na boisku, kto wie, czy Cracovia nie zeszłaby z boiska pokonana. Poza nim ani jedna linia Cracovii nie pracowała należycie, a to co widzieliśmy u „napastników": Jabłońskiego II (chyba go już więcej w ataku nie zobaczymy), czy Szeligi wyglądało kompromitująco. Szczególnie przykro było patrzeć na Jabłońskiego, który ze względu na swe umiejętności w pomocy należał do graczy reprezentacyjnych, a w ataku nie wiadomo czy miałby miejsce w dobrej drużynie kl. C. Radomiak to drużyna złożona z piłkarzy rosłych, szybkich, twardych, przejawiających nawet niezłe zadatki techniczne. Słabi byli skrzydłowi a Czachor niewiele ustępował Szeligze. Z momentów najciekawszych, to piękny strzał Parpana z wolnego, obroniony przez Gorzeczkę, oraz nie wykorzystany rzut karny przez Bobulę. Strzał Bobuli dostroił się do całej serii nie wykorzystanych doskonałych sytuacji podbramkowych napastników Cracovii. Bramki zdobył Szeliga i Bobula główką w ostatnich sekundach gry. (t.)

AKS—RKU 3:2 (2:1). Walka b. zacięta. Po meczu doszło do awantur. Bramki zdobyli dla AKS Kulik, Pytel i Cholewa, dla RKU Sola i Siech.

Rymer—Grochów 7:0 (4:0). Rymer wysokim zwycięstwem zabezpieczył się na wszelki wypadek, gdyby RKU wygrał z AKS.

ZZK Łódź—Pomorzanin. Spotkanie to nie odbyło się.

Orzeł—Gedania 3:1 (3:0). Orzeł odniósł piękny sukces w Gdańsku.

Grupa III

Garbarnia — WMKS 8:1 (6:0)

Garbarnia wobec słabej gry przeciwnika nie miała trudnego zadania w odniesieniu zwycięstwa. Gdyby po przerwie utrzymywała taką samą grę jak do przerwy, mogłaby zejść z boiska ze zwycięstwem dwucyfrowy. Szereg zagrań ataku Garbarni stał na bardzo dobrym poziomie. Szczególnie podobali się: Nowak inteligentną grą oraz dobrze usposobiony strzałowo Ignaczak. Linia pomocy współdziałała z atakiem zupełnie dobrze. Obrona nie miała wielkiego pola do popisu, jedynie może niepotrzebnie zwlekała z oddawaniem piłek. Jakubik poza paru strzałami nie miała specjalnego zajęcia. Po przerwie na skutek kontuzji opuścił boisko. Jego zastępca Kubarek niepotrzebnie wybiegał. Bramki zdobyli: Ignaczak 4, Nowak 3 i Rakoczy. Dla WMKS Mydłowiecki. Sędziował Chycki z Sosnowca energicznie.

Warta—Lublinianka 4:0 (2:0). Bramki zdobyli: Muszyński, Skrzypniak, Tyrak i Gendera.

ŁKS—KKS Olsztyn 9:0 (8:0). Popis strzałowy napastników ŁKS.

Czuwaj—PKS Szczecin 5:0. Czuwaj mimo obcego boiska nie miał większych trudności z pokonaniem jednej z najsłabszych drużyn, walczących o wejście do ekstraklasy.

GRUPA I

Wisła	16	29	101:9
Polonia W.	16	24	70:26
Polonia B.	16	22	57:35
KKS Poznań	16	21	91:28
Polonia Św.	16	15	32:39
Szombierki	16	15	31:46
Skra	16	12	36:63
Ognisko	16	6	30:107
Motor	16	0	14:109

GRUPA II

AKS	18	30	61:21
Cracovia	18	29	75:18
Rymer	18	22	58:40
RKU	18	22	39:33
Radomiak	18	18	48:34
Gedania	18	17	47:44
Pomorzanin	17	16	36:41
Orzeł	18	12	35:52
ZZK	17	9	30:68
Grochów	18	3	21:99

GRUPA III

Warta	16	28	68:18
Garbarnia	16	26	60:19
ŁKS	16	25	78:24
Lublinianka	16	17	39:43
Tęcza	16	17	34:36
Czuwaj	16	12	24:33
WMKS	16	11	25:49
KKS Olsztyn	16	7	19:61
PKS Szczecin	16	1	13:77

Drugi front

Na drugim froncie walk o wejście do ekstraklasy, faworyci odnieśli zwycięstwa.

Tarnovia—Lechia 4:0 (4:0). Do przerwy tarnowianie grali b. dobrze, zdobywając bramki przez Pirycha II 3 i Roika I. Po przerwie gra równorzędna. Sędzia Raban z Przemyśla b. dobry.

Ruch—Legia 3:2 (3:0). Zwycięstwo Ruchu odniesione z trudem. Wynik mógł brzmieć odwrotnie. Bramki zdobyli: Alszer 2 i Cieślik dla Ruchu, oraz Oprych i Górski dla Legii.

*

Ruch	3	6	15:3
Tarnovia	2	4	9:2
Legia	3	2	7:9
Lechia	2	0	0:5
Widzew	2	0	2.14

Sport w Poznaniu

Poznań, 29 września (G). W czwórmeczu drużyn piłkarskich „starszych panów" o puchar ufundowany przez KS Czarni (Poznań) pierwsze miejsce zajęła Warta. Wyniki spotkań: KKS—Polonia 3:2, Warta—Czarni 2:0, Czarni—KKS 1:0, Warta—Polonia 1:0.

Poznań, 29 września (G). W spotkaniu hokeja na trawie o mistrzostwo Polski, Stella (Gniezno) pokonała KKS Czarni (Poznań) 1:0 (1:0). Bramkę strzelił Zieliński.

Poznań, 29 września (G). W sobotę odbyło się ciekawe spotkanie bokserskie pomiędzy Milicyjnym Klubem Sportowym (Gdynia) a Wartą, zakończone zasłużonym zwycięstwem bom-

Liga koszykowa utworzona

W niedzielę odbyło się w Krakowie zebranie przedstawicieli 11 klubów przewidzianych przez PZPR do uczestniczenia w rozgrywkach o mistrzostwo ligi PZPR.

Do ligi zaliczono 9 zespołów: Warta i KKS Poznań, AZS i Znicz Warszawa, YMCA Gdańsk, z Łodzi YMCA i zwycięzca eliminacji ŁKS — TUR, oraz z Krakowa Wisła i zwycięzca eliminacji Cracovia — AZS. Rozgrywki ligowe rozpoczną się w dniu 29 listopada br.

Jarosław — Przemyśl 4:1

Jarosław, 29 września (Fed.). W niedzielę odbył się międzymiastowy mecz Jarosław—Przemyśl o puchar dr Święcickiego. Jest to wznowienie przerwanych przez wojnę spotkań. Jarosław zwyciężył 4:1 (4:0). — Bramki strzelili: Billig 2, Drewnik i Streik. — Gra fair, z silną przewagą Jarosławia. Ostatnie 15 minut gra była równorzędna.

„Derby" Rzeszowa

Rzeszów (Ch.) Spotkanie Resovii z PZL ściągnęło ok. 4.000 widzów. Obie drużyny w najsilniejszych składach prowadziły grę b. żywą i na dobrym poziomie. Zwycięstwo Resovii zasłużone. Bramki zdobyli dla niej: Sikora 2, Jurkiewicz i Krzyszczuk, dla PZL Napieracz, Żak i Kędra. Sędziował b. dobrze Sawaryn. Sokół (Rzeszów) pokonał Naftę (Krosno) 2:1 (2:0). Obie bramki dla Sokoła, który wykazywał lepszy ciąg na bramkę, zdobył Śliwiński, dla Nafty Dubiel. Sędzia Garbacik.

Tabelka:

Sokół	3	6	9:5
Nafta	3	3	14:7
PZL	3	3	8:8
Resovia	3	3	9:9
Legia	2	2	7:7
Czuwaj	2	0	4:17

Igrzyska sportowe Spółdzielców

W uzupełnieniu uroczystości spółdzielczych w Krakowie odbyły się na boisku Olszy igrzyska sportowe, na które przybyli: wicemarszałek Szwalbe, woj. krakowski dr K. Pasenkiewicz, dyr. „Społem" Balaban i członkowie zarządu „Społem".

W siatkówce męskiej Olsza pokonała Społem 2:1 (12:15, 15:13, 16:14). W siatkówce żeńskiej Społem zwyciężyło HKS 2:0 (15:4, 15:3). W koszykówce Olsza pokonała Społem 50:32 (17:17).

W piłce nożnej: Społem — Kabel 2:0 (1:0). Gra ładna z przewagą Społem. Bramki strzelili Jarocki i Matymak. W przedmeczu juniorzy Społem pokonali juniorów Olszy 1:0 (0:0).

W spotkaniu tenisowym Społem pokonało Olszę 5:3. W biegu na 5.000 m z udziałem czołowych zawodników krakowskich zwyciężył Urban (W) 16.54, 2) Jastrzębski (Cr.) 16.55, 3) Świętek (W) 17.05, 4) Więcek (Społem). Startowało 11 zawodników.

Igrzyska zamknął inż. Staroń, wręczając zawodnikom cenne nagrody. Organizacja spoczywała w rękach SKS „Społem" z inż. Staroniem, prez. Mokrzyckim, Klimkiem i Kozłem na czele.

Kraków zwycięża Łódź w lekkoatletyce

Dwudniowe zawody międzymiastowe w lekkoatletyce Kraków — Łódź przyniosły w ogólnej punktacji zwycięstwo Krakowa 144:134. W konkurencjach męskich wygrał Kraków 97:77, w żeńskich zwyciężyła Łódź 57:47.

Konkurencje żeńskie: 100 m: Moderówna Ł. 12,9, Gorzkowska Kr. 13, 200 m: Moderówna 27,7, Słomczewska Ł. 28,4, 80 m płotki: Mitan Kr. 12,8, Peskówna Ł. 13,3, skok w dal: Nowakowa Ł. 5,32, Moderówna 5,23, skok wzwyż: Borowiec Kr. 140, dysk: Stachowicz Kr. 34,55, Wajsówna jako trzecia 33,81, kula: Wajsówna 10,74, Klimowska Kr. 10,21, sztafeta 4×100 Łódź 52,6, Kraków 53.

Konkurencje męskie: 100 m: Jaraczewski Ł. 10,9, Filipek Kr. 11, 200 m: Jaraczewski 23,5, Filipek 24, 400 m: Puzio 52,1, Wideł Kr. 53,9, 800 m: Wideł Kr. 2,05,5, Dychto Ł. 2,06, 1500 m: Widorski Kr. 4,20,4, Dychto 4,25,4, 5000 m: Jastrzębski Kr. 16,14,4, Jańczyk Ł. 17,39,6, Urban Kr., który zabiegł na finiszu tor Jastrzębskiemu został zdyskwalifikowany, skok w dal: Kuźmicki Ł. 6,91 m, Serafini Kr. 6,70 m, skok wzwyż: Dręgiewicz Kr. 173,5, Semkowicz Kr. 173,5, dysk: Kuźmicki Ł. 41,10, Makulec Kr. 40,77, oszczep: Kurek Kr. 51,58, Kuźmicki Ł. 49,44, kula: Makulec 13,12, Owczarek 13,11, sztafeta 4×100 i sztafeta olimpijska: Kraków 45,1 i 3,35,2, Łódź 45,4 i [illegible]

Groble nadal na czele

Piąta runda mistrzostw kl. A:

Groble—Wieczysta 3:1 (1:1). Do przerwy więcej gry miały Groble, po pauzie lekka przewaga Wieczystej. Jednak atak jej zawodził. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Miksa 2 i Krok z karnego, dla pokonanych Dwernicki I. Sędziował Zapiór. (St)

Łagiewianka—Mościce 3:0 (2:0). Przez cały okres spotkania silna przewaga Łagiewianki, dla której bramki padły ze strzałów Liszki, Olszewskiego II i Laska. Sędziował Bill. (St)

Zwierzyniecki—Dąbski 0:0 (0:0). Obustronnie ostra gra. Zwierzyniecki posiadał chwilami przewagę. Sędziował Przeniesławski. (St)

Chełmek—Korona 3:0 (2:0). Na własnym boisku Chełmek odniósł pewne zwycięstwo ze strzałów Walczaka, Borowca i Mszczaka.

Podgórze—Prokocim 1:1 (1:0). Szczęśliwy remis Prokocimia. Bramki zdobyli Myconi i Jelonek. Sędzia Walkowski.

Tabelka mistrzostw po wyniku meczu Fablok—Szczakowianka 4:1):

Groble	4	[illegible]	9:1
Fablok	5	[illegible]	11:5
Zwierzyniecki	5	[illegible]	12:6
Chełmek	5	[illegible]	6:3
Dąbski	4	[illegible]	11:4
Szczakowianka	5	[illegible]	15:14
Łagiewianka	5	[illegible]	11:12
Wieczysta	4	[illegible]	7:9
Korona	5	[illegible]	7:14
Podgórze	5	[illegible]	5:9
Mościce	5	[illegible]	5:12
Prokocim	4	[illegible]	5:15

Raid motocyklowy Cracovii

W niedzielę odbył się w Krakowie II Jesienny Raid Motocyklowy „Cracovii". Startowało 59 zawodników. Start rozpoczął się po godz. 6 rano. Warunki atmosferyczne do Krzeszowic ciężkie, następnie poprawiły się i pozwoliły ukończyć raid. Wyniki opierają się na jeździe raidowej, oraz próbie szybkości.

W kat. do 130 ccm 1) Dębowski Wisła, 2) Nowak „Tramwajarz", 3) Toroń (Cr.), 4) Drozdowski (Cr.). W kat. do 250 ccm: 1) Litwin (Cr.), 2) Jędrzejewski (KKC i M), 3) Wilek (Legia), 4) Horoszkiewicz (Cr.), 5) Smoleń (Związkowiec). W kat. do 350 ccm: 1) Szczęsny (Cr.), 2) Jaworski (Cr.), 3) Włoczkowski (Cr.), 4) Weiss (Chrzanowski KM), 5) Sułek (Cr.). W kat. ponad 350 ccm: 1) Blachaczek (Cr.), 2) Paciorek, 3) Augustynik (Garb.), 4) Balasa KKC i M), 5) Sikora (Związkowiec). W kat. z wózkami: 1) Grzesik (Cr.), 2) Liszczyński (KKC i M).

Walne Zebranie KOZTS

W niedzielę Walne Zebranie KOZTS wybrało [illegible] lik, sekretarz: J. Kuśniarz skarbnik: T. Tylek, przew. WG i D: R. Piaskoń, członkowie L. Bandura, A. Weiss, Z. Kubicki, Z. Polaska, przew. WSS: K. Michalski, członek Zarządu: Poprawski, kpt zw. inż. Książek.

PIŁKA RĘCZNA W KRAKOWIE. [illegible] ostatnie spotkania w szczypiórniaku o mistrzostwo kl. A, beniaminek kl. A, PMS wygrał z kandydatem na mistrza Okr. AZS 10:7 (5:6). Olsza—Wisła 6:6 (1:2). Prowadzi Olsza przed PMS, Cracovią, Wisłą, AZS i Garbarnią.

MIĘDZYSZKOLNY MECZ PIŁKI NOŻNEJ rozegrany w piątek pomiędzy Państwowym Gimnazjum i Liceum Telekomunikacyjnym a Państw. Gimn. i Lic. VI. im. T. Kościuszki [illegible] zwycięstwem VI. gimn. 4:2 (1:0); bramki dla zwycięzców zdobyli: Feluś, Glejcer, Będkowski, Glejcer; [illegible] por. Dużyk, Budziakowski. Sędziował do przerwy prof. Dużyk, po przerwie prof. Kowalski.

W Wadowicach „Chudzi" górą

W sobotę odbył się w Wadowicach humorystyczny mecz piłkarski pomiędzy drużynami „Grubych" i „Chudych". Grubi w sumie ważyli 1212 kg, Chudzi 523. Ci ostatni, dawali sobie doskonale radę z piłką i pobili Grubych 4:2. Spotkanie to, przyniosło dochód 10 845 zł przeznaczony na odbudowę Warszawy. (c)

Przemyśl (Pol). W związku z „Tyg. Spółdzielczości" rozegrano spotkania juniorów o puchar. Polonia zwyciężyła Dynakowicę 4:0 (4:0), a Czuwaj pokonał Żurawiankę 3:1 (1:0). W finale Czuwaj zremisował z Polonią 1:1. Losowaniem przyznano nagrodę juniorom Polonii. Dochód na odbudowę Warszawy. (p)

JAK ZOSTAĆ INSTRUKTOREM WYCHOWANIA FIZYCZNEGO! Wojew. Urząd WF i PW w Krakowie organizuje [illegible] sy instruktorskie. Kurs [illegible] poczyna się 6 października. Zajęcia odbywają się w godzinach popołudniowych o godz. 16. Warunki przyjęcia: wiek 18—30 lat, dobry stan zdrowia, zamiłowanie do wychowania fizycznego i sportu. Informacje i zgłoszenia: Woj. Urz. WF i PW Sekcja WF (Zwierzyniecka 28, II piętro) w godz. 8—13.

To warto zobaczyć

Szereg najnowszych fotografii z I i II etapu wyścigu „Dookoła Polski" można oglądać w oknach wystawowych firm: Gospoda „Pod Wierzynkiem" Kraków Rynek Gł. 16, „Cukiernia Europejska" Rynek Gł. 35 i w „Składnicy harcerskiej" ul. 1 Maja 1. Fotografie przedstawiają m. in. ciekawe momenty na trasie Bytom— Częstochowa.

NA FINISZU

(Telefonem z Warszawy)

— Koniec — minęli Błonie!

W czołówce sześciu kolarzy: Siemiński, Kapiak, Napierała, Rzeźnicki... Warszawiak pierwszy.

Inne nazwiska giną w rozgwarze zniecierpliwionego tłumu. Stadion Wojska Polskiego zapełnia się z minuty na minutę.

Błonie: 33 km od mety. Jeszcze Ożarów, Ogród Saski. Na Wolskiej będą mieli cięższą przeprawę — marna [illegible]

— Panie, jak Rzeźnicki wpadnie na Stadion, chociażby i 10 miał przeciwko sobie, — stanie na pedałach, da nura... Wygra!

— Paneś go widział? Młody, zajadły...

Pogoda mglista, ponura. Drzewa kładą się z wiatrem, ale to korzystny wiatr: bije w plecy i gdzieniegdzie tylko przecina zawodnikom trasę.

Megafony dudnią o niesłychanym uznaniu i o entuzjazmie z jakim na wszystkich etapach spotkali się zawodnicy.

— Halo, halo! Według oceny fachowców wyścig prasy „Czytelnika" przeszedł w swej organizacji wszelkie oczekiwania. Prześcignął on nawet swym rozmachem słynny „Tour de France".

— Halo, halo!

Godzina 11.25.

— Mijają rogatkę Wolską!

Jeszcze 10 kilometrów. Napięcie wzrasta. Niektórzy zapalają roztrzęsionymi palcami papierosa. Kolporterzy daremnie krzyczą: „Express Wieczorny"! W takiej chwili czytać?

Stefański, tylokrotny zwycięzca, przechadza się z synkiem po boisku. Widać w jego ruchach sportowy, ambitny niepokój.

— Za 15 minut będą.

— Za 10...

Publiczność dopinguje wlokący się niemiłosiernie czas. Gruzy fabryki Rudzkiego oblepili kibice, pełno ich na ruinach kominów, pewien śmiałek zawisł nawet na 20-metrowej wysokości: na sprzęgłach trybuny. Nogi ma pod brodą — jak w szybowcu...

Orkiestra czytelnikowska gra. Ale oczu nie utkwili w nutach: co drugi kręci głową to w lewo, to w prawo. Na stadion wpadają pierwsze jaskółki: motocykle.

— Osiemnastu kolarzy wali razem!

Padu piorunujące (jak wyszło na jaw, fałszywa) wieść: Pietraszewski wycofał się! Warszawa zwyciężał...

Trąbka gra radosny hejnał. Jadą! Ludzie rozlatują się, rozłażą jak mrówki, którym rzucono garniec miodu. Raz w jedno, raz w drugie miejsce. Parę setek kibiców daje susa przez wał. Gnają na boisko. Nikt ich nie powstrzymał. Warszawiacy, którzy potrafią przykładnie po 20 minut czekać w tysiąc ludzi na jeden autobus, tym razem stracili nerwy.

— Kapiak, Grynkiewicz!

— Kapiak!...

Nareszcie dwie koszulki wpadają na boisko — walczą do ostatniej sekundy. Ostatni skurcz ścięgien i... finisz zwycięzcy zakończony.

Grynkiewicz pierwszy na mecie ostatniego etapu Łódź—Warszawa, dyszy ciężko. Cały zziajany z wysiłku. Przełyka ślinkę. Tłumy wiwatują, on jednak zastrzega się zaraz przed mikrofonem: Nie jestem najmocniejszy...

Napierałę niosą na rękach. Jest dziwnie opanowany, jak człowiek, który potrafi ocenić zwycięstwo drugich, którym sam wskazał drogę.

— Niech żyje Napierała!

— Nasz kochany Napierała!...

— Pozwólcież mi mówić!...

Okazało się, że faworyt, jak tylu innych, miał pecha.

— Dojechałem na obręczy — mówi — ale cieszę się, że młodzież nie zawiodła mnie. Dałem już z siebie dosyć, teraz na młodych kolej!

Tak mówi, ale jestem pewien że na drugi rok niejednemu zaleje sadła za skórę. Nie byłby to Napierała. — Kapiak podnosi rękę w górę, po boksersku. W takiej chwili nie zapomniał o tym, co nam wszystkim i jemu najdroższe:

— Daliśmy z siebie wszystko dla naszej kochanej, chociaż tak zrujnowanej Warszawy. — A potem już ciszej dodaje: — gdyby nie ten kurcz żołądka...

Pietraszewski, leader w żółtej koszulce, tłumaczy: — Złamałem koło, w Warszawie nawaliła mi guma...

Rzeźnicki mówi: — Przepraszam wszystkich, którzy na mnie stawiali, po prostu przepraszam.

A główny zwycięzca wyścigu, łodzianin Grzelak, młody, sympatyczny blondyn, kiedy rzucano mu na szyję biało-czerwony wieniec, uśmiecha się i krzyczy:

— NIECH ŻYJE WARSZAWA! NASZA DROGA WARSZAWA!

— NIECH ŻYJE ROBOTNICZA ŁÓDŹ!

— WIWAT „CZYTELNIK"!

Okrzykom nie było końca. Grzelak całuje obie dekorujące go dziewczynki: Krzysię i 4-letnią Basię w oba policzki. Nie wiem, kto bardziej jest zakłopotany: Basia czy Grzelak. Dziecko ma łzy w oczach, narzuca mu rączki na szyję. Grzelak uśmiecha się — jest szczęśliwy.

— Dajcież go w górę! — krzyczy stadion...

AL. KULISIEWICZ

Za Komitet Redakcyjny „Życia Sportowego": Dr JÓZEF FIGNA. — Redaktor Naczelny: STAN WITOLD BALICKI — Wydawca: Spółdz. Wyd. „CZYTELNIK"
Dodatek do nru 267 „Dziennika Polskiego". — Odbito w Drukarni Państwowej Nr. 1 w Krakowie, Wielopole 1.